

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie za 1.—. Tabelaiczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—				
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Gotujemy się do obrony.

Rozpoczyna się w całym kraju sześćmiesięczna akcja masowego szkolenia ludności w przygotowaniu jej do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Akcja ta zainicjowana przez władze na mocy specjalnych przepisów i rozporządzeń, prowadzona będzie przy współudziale Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Szkolenie ma być ukończone do końca marca. Na kursa, organizowane we wszystkich większych ośrodkach powołani będą przede wszystkim t. zw. komendanci domów i komendanci bloków. Program kursu jest dość obszerny i przepracowany będzie w ciągu 20-godzinnych wykładów. Uczestnicy kursów będą się musieli zapoznać z całością zagrożeń osiedli przez wojnę lotniczo-gazową. Następnie poznają oni ośrodki obrony przed następstwami nowoczesnej wojny powietrznej. Dla zabezpieczenia siebie i innych powierzonych ich opiece osób będą się musieli nauczyć używania maski przeciwgazowej, kontrolowania jej szczelności a nawet jej naprawy, uszczelniania pomieszczeń t. zw. schronów, zapoznać się z zasadami obrony przeciwlotniczo-gazowej itd.

Przeszkolenie nosi charakter przymusowy i za uchylenie się od tego obowiązku grozić będą sankcje karne w postaci aresztu i grzywnien.

Zrozumienie tego przedsięwzięcia musi przeniknąć całe społeczeństwo. Twierdzenie, że przyszła wojna będzie wojną lotniczą i gazową jest na ustach wszystkich; każdy laik zdaje sobie jasno sprawę z tego, że już w pierwszych godzinach po wybuchu wojny, może nawet bez wypowiedzenia, grozi nalot flotylii powietrznej oddalonym nawet od granicy środowiskom. Każdy wie, że jedyną obroną może być tylko silna armia lotnicza, która nie dopuści wrogich aparatów do wnętrza kraju i silna organizacja obrony przeciwgazowej, a mimo to wielu w dziwnej beztrosce pogrążonych ludzi sądzi, że wszystko to dzieć się będzie bez ich przyczynienia się, że o tym myśleć będą inni. Tymczasem inne społeczeństwa zdobywają się na heroiczne wysiłki w tej dziedzinie. Sowiety rozporządzają już groźną armią lotniczą. Włochy w wojnie z Abisynią okazały siłę i znaczenie dobrze zorganizowanego lotnictwa, bo ono zdemoralizowało heroiczną nieraz obronę Abisynczyków. Niemcy zbroją się gorączkowo w powietrzu, a nawet bezpieczna dotychczas Anglia nie tak trwoni przed nalotem. Pewną jest rzeczą, że nam szczególnie nie wolno pozostawać w tyle, nam znajdującym się między wielkimi potęgami lotniczymi.

Liga Obrony Powietrznej Państwa wykorzysta okres szkolenia w obronie przeciwgazowej do szerokiej propagandy. Prowadzona ona będzie w pierwszym rzędzie w sferach właścicieli domów, którzy dotychczas w bardzo licznych wypadkach nie są jeszcze członkami LOPP. Propaganda ta niewątpliwie znajdzie należyty oddźwięk.

Bul.

NIEDYSPOZYCJA P. PREMIERA.

Warszawa, 11. 1. (PAT.) P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski od paru dni jest przeziębiony i nie opuszcza swego mieszkania.

Zmiana na stanowisku szefa O. Z. N. Następcą pułk. Adama Koca — gen. Stanisław Skwarczyński.

Warszawa, 11. 1. (PAT.) W dniu wczorajszym pułkownik Adam Koc wydał okólnik organizacyjny do Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym m. in. mówi:

Dnia 21 lutego r. ubiegłego zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, na podstawie deklaracji ideowo - politycznej, formułującej cele i zadania, mogące skupić w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa Naczelnego Wodza, wypowiedziane dnia 24. maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej — wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczucie społeczeństwa, zatęczały sumieniem narodowym Polaków.

Wódz Naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Związku Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy — mówiąc, że

hasło obrony Państwa jest, jakby łańcuchem przytwierdzonym do Polski — oświadczył: „Wy, mając twarde, wyrobione dłonie jesteście do tego przygotowani, aby pierw chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie, czy Państwu, jak kto woli“.

W słowach powyższych

widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako Komendanta Naczelnego Związku Legionistów Pracę podjętą pro wadziłem aż do dzisiejszego dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mej odpowiedzialności. Ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inne ręce.

Zły stan zdrowia staje się nieprzezwyciężoną przeszkodą fizyczną, która nie pozwala mi włożyć w prace OZN. tak pełnego wysiłku, jakiego one wymagają,

nie mogę w sumieniu swoim przejąć poczucia — że mój stan zdrowia mógłby zaważyć ujemnie na rozwoju akcji zjednoczenia narodowego. Wobec tego przekazuję moje funkcje w wypróbowane i pewne ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego, dawnego towa-

rzysza broni, wespół z którym niejedną też prowadziliśmy pracę ideową w realizacji woli i wskazań Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziękuję szczerze i serdecznie moim współpracownikom na wszystkich szczeblach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego, niech mi wolno będzie szczególnie gorące słowa skierować do

tych szeregów społeczeństwa polskiego, które na hasło zjednoczenia narodowego odpowiedziały odzewem, nie tylko zrozumieniem, lecz i pełnej gotowości.

Składając szefostwo O. Z. N. w ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego i stojąc niezmiennie przy ideach i celach Obozu, chcę powrócić do słów, wypowiedzianych na wstępie deklaracji

Gen. Stanisław Skwarczyński.

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Stanisław Skwarczyński urodził się w r. 1888 we wsi Wierzchnia pow. kałuskiego (woj. stanisławowskiego) z ojca s. p. Wincentego i matki s. p. Marii z Gnońskich.

Od wczesnego dzieciństwa przebywał we Lwowie, wychowywany przez matkę i starszego brata s. p. Adama, późniejszego zasłużonego działacza niepodległościowego i wybitnego publicystę. Ojciec osierocił go bowiem, gdy był on małym dzieckiem.

Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie odbywał studia na Wydziale Architektury Politechniki lwowskiej.

Od wczesnych lat młodzieńczych St. Skwarczyński brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych.

Do wybuchu wojny światowej pozostawał w szeregach Związku Strzeleckiego.

Rok 1914 zastaje Stanisława Skwarczyńskiego we Lwowie. Specjalnym rozkazem wraz z bratem s. p. Adamem i obecnym generałem Boncza-Uzdowskiem powołany zostaje do Krakowa, gdzie pełni początkowo funkcje komendanta Oleandrów.

Po wymarszu kompanii kadrowej i innych oddziałów, następnie w tymże roku odkomenderowany zostaje na front, początkowo do kompanii saperów przy I-ej Brygadzie, a następnie jako podporucznik do 6-go batalionu. Przebywał w 6-ym baonie aż do bitwy pod Krzywopłotami, gdzie zostaje ranny.

Powraca na front w r. 1915 nad Nidę i zostaje w randze porucznika dowódcą kompanii 5-go baonu. Od tej chwili przebywał stale na froncie, biorąc udział w walkach I-szej Brygady.

cji ideowo - politycznej O. Z. N. z dn. 21. lutego r. ub. Brzmiały one:

„Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku“.

Moje niezłomne przekonanie wyrażone w słowach powyższych pozostaje niezachwiane tak samo, jak całkowita pewność, że idea zjednoczenia narodowego, jako prawda rzetelna musi odnieść wspaniałe zwycięstwo.

(—) ADAM KOC

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Jak się dowiadujemy, we wtorek dnia 11 bm. nastąpi przekazanie przez płk. Adama Koca kierownictwa Obozu Zjednoczenia Narodowego w ręce gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Po kryzysie przysięgowym w Legionach wcielony zostaje do armii austriackiej. Władze austr. degradują por. Legionów, St. Skwarczyńskiego do rangi feldfebla wojsk austriackich.

W tym czasie Stanisław Skwarczyński zajmuje się organizowaniem Legionistów i Polaków-zołnierzy armii austriackiej.

W sierpniu 1918 r. St. Skwarczyński ucieka z byłej armii austriackiej i melduje się do pracy w P. O. W. u ówczesnego komendanta P. O. W. w Warszawie, Adama Koca. Otrzymuje przydział jako komendant P. O. W. na okręg Łódź. Tam organizuje P. O. W. i bierze udział w rozbrajaniu Niemców.

W sierpniu 1919 r. ówczesny kpt. Skwarczyński przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy baonu zapasowego 5 p. p., a z wiosną 1920 r. obejmuje na froncie dowództwo 2-go batalionu p. p., biorąc udział w wyprawie kijowskiej.

W bitwie pod Borodianką dowódcą 5 p. p. major, a późniejszy gen. s. p. Dobrodziński zostaje ciężko ranny Stanisław Skwarczyński obejmuje dowództwo 5 p. p. i skolej również zostaje ranny w bitwie pod Gorodnicą. Po miesięcznym pobycie w szpitalu obejmuje z powrotem dowództwo 5 pp. Na stanowisku tym pozostaje do końca wojny polsko-bolszewickiej, a później do grudnia 1926 r.

W maju 1926 r. pod rozkazami Marszałka Józefa Piłsudskiego bierze wybitny udział w przewrocie majowym. W grudniu 1926 r. obejmuje dowództwo piechoty dywizyjnej 3-ej dywizji, a w lecie 1928 r. zostaje dowódcą tej dywizji. W r. 1930 przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy I-ej dywizji.

Gen. St. Skwarczyński o ile mu na to pozwalała służba wojskowa, brał czynny udział w życiu społecznym. W Wilnie zamował stanowisko prezesa Zw. Legionistów.

Gen. St. Skwarczyński odznaczony jest Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Komandorią Orderu Polskiej Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Gen. St. Skwarczyński jest żonaty z p. Anną 1-o voto Skwarczyńską, wdową po s. p. Adamie, z domu Prądzyńską.

Rumunia wobec mniejszości chrześcijańskiej.

Czerniowce, 11. 1. (PAT.) Nowy prefekt i pełnomocnik rządu na Bukowinie, Nikifor Robu, wygłosił w Czerniowcach przemówienie programowe, w którym zapewnił poparcie i przychylność obecnym czynnikom rządowym produkcyjnym mniejszościom chrześcijańskim, zamieszkałym na Bukowinie, a dalej oświadczył, iż Czer-

niowce staną się nareszcie miastem chrześcijańskim i pięcią wielkiej Rumunii (jak wiadomo w Czerniowcach zamieszkuje około 60 proc. Żydów)

Jednocześnie prefekt Robu zapowiedział, że „pasożytnicza mniejszość żydowska zostanie pozbawiona z całą bezwzględnością dotychczasowego szkodliwego wpływu“.

Polityka zagraniczna Polski.

Expose p. ministra Becka na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu.

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagr. Sejmu dłuższe expose wygłosił wczoraj p. min. Beck, mówiąc m. in.: W ciągu szeregu poprzednich lat miałem sposobność podkreślać częstokroć wobec panów, że dążeniem naszego rządu było stałe, ścisłe, rzeczowe rozważanie każdego z interesujących nasze państwo problemów, niezależnie od zmiennych koniunktur i nastrojów.

NASZE STOSUNKI SĄSIEDZKIE których najistotniejszą część stanowią układy o nieagresji, ze Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką, nie są uzależnione od żadnej instytucji, ani procedury międzynarodowej.

Zawierane były, gdy każde z tych mocarstw znajdowało się poza Ligą Narodów, opierają się na głęboko przemyślanych racjach i interesach politycznych i zachowują swą nienaruszoną wartość.

ZNACZENIE SOJUSZÓW.

Nasze dwa sojusze z Francją i Rumunią, choć nie zawierają wzmianki o genewskiej instytucji, pochodzą z lat 1921 i 1922, a więc z czasu, w którym organizacja Ligi była dość jeszcze luźna — były traktowane w swej podstawowej koncepcji jako rzeczy same w sobie, a nie dodatek czy uzupełnienie paktu Ligi.

Najwięcej pomieszenia pojęć wprawdzie do tych spraw układy w Locarno. Dawna ich forma należy dziś jednak do przeszłości.

Pozwolę sobie wyrazić przypuszczenie, iż fakty, że właśnie w ciągu ostatnich dwóch lat

znaczenie naszych sojuszków, ich żywotność i celowość, zostały szczególnie podkreślone zarówno u nas, jak i w krajach sojuszniczych a nasz kontakt bezpośredni z tymi krajami wyraził się zarówno w doniosłych, jak i szczególnie dla nas miłych formach, najlepiej określa charakter tych umów.

KRAJE SPRZYMIERZONE.

Ze strony nowoutworzonego rządu rumuńskiego mieliśmy już szereg objawów przyjaznego zrozumienia dla znaczenia naszego aliansu.

Nie ujmujemy naszej roli zbyt wąsko i staramy się utrwać i rozwijać przyjazne porozumienie z państwami, z którymi możemy mieć wspólne interesy, czy wspólne poglądy. I tak mieliśmy w roku ubiegłym

tradycyjny już pobyt premiera Goeringa, którego osobisty kontakt z naszym krajem jest istotnym elementem dla lepszego wzajemnego zrozumienia solidności naszych sąsiedzkich stosunków. Wizyty oficjalne: pierwsza we współczesnej Polsce wizyta szwedzkiego ministra spraw zagranicz-

nych Sandlera, druga już wizyta p. Akela, estońskiego ministra spraw zagranicznych, oraz wizyta austriackiego sekretarza stanu p. Schmidta, uzupełniają przegląd tych osobistych kontaktów kierowników polityki zagranicznej i innych państw z Polską.

Rząd niemiecki dal również sposobność do licznych i wartościowych spotkań międzynarodowych, a przede wszystkim do kontaktu między gośćmi a członkami gabinetu brytyjskiego.

STOSUNEK DO ZSSR. I JAPONII.

W stosunku do Związku Sowieckiego rok ubiegły nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian. Stanowisko i polityka nasza opierają się nadal na zasadzie paktu nieagresji z 1932 r. ze wszystkimi jego uzupełnieniami.

Idąc dalej w kierunku Wschodu, podkreślenia wymaga dokonane na jesieni ub. r. podniesienie poselstwa w Tokio i w Warszawie do rangi ambasady, wskazując na życzliwość i szacunek charakteryzujące stosunki polsko-japońskie.

Juz wyliczenie chronologiczne wizyt, które miały miejsce w Warszawie, oraz związane z tym plany co do wizyt polskich w przyszłości, wskazują zarówno na

nieśląbnące nasze zainteresowanie morzem Bałtyckim, jak i na wagę, którą przykładamy do pogłębienia stosunków szerokich w platformach współzycia z państwami nadbrzeżnymi tego morza.

Podobnie i w basenie naddunajskim dbam o zachowanie naszych tradycyjnych przyjaźni.

STOSUNEK DO WATYKANU.

Przegląd spraw bezpośrednio polskich, które w ten czy inny sposób były przedmiotem pracy politycznej ostatniego okresu, nie byłby kompletny, gdybym nie wspomniał tu zagadnienia stosunków dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską. Pragnę stwierdzić, że wzajemne zrozumienie między Watykanem a rządem Rzeczypospolitej pogłębiło się niewątpliwie w ub. roku.

Pozwolę panowie, że powtórzę raz jeszcze moją ocenę sytuacji, stwierdzając:

1) że kryzys form życia międzynarodowego się pogłębił, 2) że możemy śmiało sobie powiedzieć, że polska polityka stosunkowo najmniej na tym ucierpiała.

Odgłosy w prasie niemieckiej.

Berlin, 11. 1. (PAT) Expose ministra Becka ukazało się w berlińskich dziennikach popołudniowych w obszernym streszczeniu.

Część dzienników ujmuje pierwsze swe wrażenia w tytułach: „Berliner Tagblatt“ pisze: „Polska w poszukiwa-

Od dłuższego już czasu nie mogłem się oprzeć wrażeniu, dzieląc się zresztą z Izbami szeregiem obserwacji na ten temat, że

mamy w Genewie do czynienia z dwoma tendencjami radykalnie sprzecznymi. Z jednej strony praktyka, doświadczenie, wykazały niezbicie, że integralne stosowanie zasad paktu przechodzi rzeczywistości możliwości instrumentu, który miał go aplikować.

Obok tego, jakby przez paradoks jakiś, można było zaobserwować nie tylko

wzrost pewnych namiętności doktrynalnych czy politycznych, skierowanych do narzucenia tej biednej Lidze coraz trudniejszych zadań, ale nawet formalne tendencje uzupełniania teoretycznymi przepisami, na papierze tylko stosowanymi tych braków, które realne działania Ligi wykazywały. Nie mamy zamiaru brać w swoje ręce żadnej inicjatywy, która by miała dzisiaj kryzys Ligi pogłębić, ale zawsze wiedzieć będziemy musieli, za co odpowiadamy, do czego jesteśmy obowiązani, jaki sposób i na jakich zasadach zapadają decyzje w Instytucjach międzynarodowych pobierane.

Jedno jeszcze bywa w Genewie niebezpieczne: Sprawa raczej z dziedziny procedury, niż z pisanych zasad. Jak już wspomniałem, trudności, na które napotykała Liga zmusiły — słusznie zresztą — w razie powstania nowych problemów, do zbierania konferencji mniejszej czy większej ilości państw danym zagadnieniem zainteresowanych. **Zastrzegaliśmy się i będziemy się na przyszłość zastrzegali przeciw podsuwaniu Lidze, a zatem wszystkim jej członkom decyzji powziętych jedynie przez grupę państw i poza Ligą Narodów.**

SPRAWA EMIGRACJI.

Palestynę uważam za czynnik ważny dla emigracji żydowskiej, która stanowi znowu ważne polskie zagadnienie emigracyjne. Projekty porozumienia ekonomicznego państw nie będą miały żadnych szans, jeśli nie załatwią sprawy emigracji. Gdyby w ramach Ligi Polska nie mogła załatwić sprawy emigracji będzie próbowała zagadnienie to rozwiązać przy pomocy, czy to porozumienia, czy pracy zespołowej. Pierwsze studia w tych dziedzinach nie dają powodów do zniechęcenia.

NA INDEKSIE.

Citta del Vaticano, 11. 1. (PAT). Kongregacja św. Oficium zamieściła na indeksie ksiązek zakazanych dzieło p. t. „Von der Arbeit zum Erfolg“. Powodem zamieszczenia jej na indeksie jest doktryna materializmu biologicznego.

SOWIECKIE MASZyny.

Moskwa, 11. 1. (PAT). „Industria“, poruszając zagadnienie budowy maszyn dla przemysłu górniczego, stwierdza, iż produkcja części zamiennych przedstawia się fatalnie. Projektowanie nowych maszyn ciągnie się latami, opanowanie produkcji tych maszyn również trwa lata. W rezultacie przemysł węglowy posługuje się wrębniarkami z przed 10 lat.

NA FRONCIE TERUELU TO-CZY SIĘ BITWA.

Salamanka, 11. 1. (PAT). Kwatery główna komunikuje: Na froncie Teruelu bitwa toczy się na wszystkich odciśkach. W centrum miasta opór wojsk narodowych jest silny — wszystkie takie nieprzyjaciela zostały odparte. Artyleria narodowa bombarduje bez przerwy stanowiska czerwonych.

ARABOWIE ZABILI ARCHEOLOGA ANGIELSK. W PALESTYNI.

Jerozolima, 11. 1. (PAT). Teroryści dokonali wczoraj strasznej zbrodni, mordując archeologa angiela. Staarkeya, który kierował pracami wykopaliskowymi w Palestynie.

ZUCHWAŁY NAPAD NA POCZTĘ.

Opole, 11. 1. (PAT). Dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na urząd pocztowy Kupp w powiecie opolskim. Przed urząd pocztowy zajeżdżał samochód, z którego wysiadło dwóch osobników. Oświadczyli oni urzędnikom, iż są kontrolerami. Nim urzędnicy zdążyli się przedstawić rzekomym kontrolerom, jeden z nich wyciągnął rewolwer i zmusił do podniesienia rąk. Bandyci zrabowali 1600 marek, po czym zbiegli.

SAMOLOT SPŁONAŁ Z 9 LUDZMI.

Nowy Jork, 11. 1. (PAT). Samolot komunikacyjny, należący do North West Airlines rozbił się i spłonął w pobliżu miasteczka Bozeman w stanie Montana w odległości niewiele więcej niż 120 km od Yellowstone Park. 5-ciu pasażerów i 4-ech ludzi załogi spaliło się doszczętnie wraz z aparatem.

NOWE PISMO POLSKIE W ARGENTYNI.

Buenos Aires, 11. 1. (PAT). Do istniejących już w Argentynie organów polskiej prasy wychodzącej, dziennika „Codzienny Niezależny Kurier Polski“, tygodnika „Głos Polski“, wychodzącego w Buenos Aires oraz tygodników „Osadnika“ i „Orędownika“, wychodzących w Misiones, przybyło z dniem 1 stycznia roku bieżącego nowe wychodzące pismo polskie, mianowicie tygodnik „Gazeta Polska“, wychodzący w Buenos Aires.

B. W. LEWICKI.

POWIEŚĆ W FILMOWEJ POSTACI.

(Z okazji „Dziewcząt z Nowolipek“ w Casinie i Chimerze).

(Ciąg dalszy.)

Czemu więc — nasuwa się pytanie — bardziej odpowiada film w swojej rozpiętości? Powieści czy raczej — noweli? Poszczególne dane wskazywałyby na to, że fabularnym odpowiednikiem filmu w jego ustalonym metrażu jest najwłaściwiej — nowela jako utwór zwarty, o ograniczonej rozpiętości akcji, bez podziału kompozycyjnego (akty, rozdziały). Zresztą półtoragodzinne trwanie filmu znormalizowanego, t. zw. długo-metrażowego mimo kondensacji odtworzonego czasu realnego żadną miarą nie jest w stanie pomieścić fabuły całej powieści. Próby stworzenia t. zw. dużej epiki w kinie („Kawalkada“, „Nibelungi“, „Ziemia błogosławiona“ i t.) nie zdołały utrzymać ciągłości akcji.

Mylnie dawniej sądzono, że kinowość jakiegoś zdarzenia polega na sil-

nym zagęszczeniu akcji. „Był się dużo działo“. To był przesąd, niewiedomo skąd wyległy. Prawda to, że kino dzisiaj — zaspakajając głód zdarzenia (dziania się, akcji) — wypiera czytelnictwo szerokich mas. Ten głód akcji nie jest jednak zaspokojony przez kino wbrew interesom kina samego. Mimo wszystko, akcji w filmie nie może być za dużo. Jakkolwiek jedną z cech podstawowych kina ma być szybkość, nurt zdarzeń w utworze filmowym toczy się naogół dość powoli. Jest rzeczą wątpliwą np. czy możnaby sfilmować niejedną z noweletek typu „expressowego“ ze względu na ich migawkową, błyskotliwą akcję.

W tym miejscu trzeba zrobić uwagę, że film odtwarzany przez się dramatycznie nadaje cechy epickie („Młody las“, „Romeo i Julia“, „Sen nocy let-

nej“) rozszerzając element narracyjny — przedstawieniowy, uszczuplając partie dialogowe (to właśnie!) i rozkładając czas i miejsce akcji. Sam film jednak stworzy czasem coś, co chciałoby się z literacka nazwać dramatem („Skamieniały las“). Ale ta epickość dramatu wywiedziona przez kino jest tu tylko sprawą marginesową. Idzie tylko o zestawienie elementów przetwarzanych przez film. Otóż przy przetwarzaniu powieści kino ogranicza raczej literackie elementy estetyczne, przy dramacie zaś — redukując dialog — bogaci je własną inwencją (efekty najczęstsze: montaż niezbieźny, gra planów bliższych i dalszych). Wyśdaje się przeto, że przerabianie powieści na scenę chętnie — w miarę możliwości i zasoby środków sceneryjnych — sięga do wzorów kina jako do czynnika technicznego, używając reflektora i podwójnych kurtyn.

Zarówno przy powieści, jak i dramacie wkroślnym w ramę utworu kinowego w grę wchodzi ważny dla estetycznej konstytucji tego ostatniego konflikt elementów (warstwy brzmie-

niowej ze znaczeniowym oraz zatarcie relacji czasowych i przestrzennych. (Montaż kinowy jest w istocie swej bezczasowy i bezprzestrzenny). Tu występuje wyraźnie różnorodność artystyzmu każdej literatury i każdego kina. Mimo to jednak istnieje w formie konkretnej problem jakby — przekładu wartości literackich na kinowe. Ale to już należy do specjalnego zagadnienia formy scenariusza filmowego (zagadnienie ważne, u nas zaś prawie nie-tykanel).

W swoim czasie na łamach „Wiadomości Filmowych“ (r. 1936 nr. 20, 21 i 22, r. 1937 nr. 1) Wiktor Bruner, Stefan Mariański i ktoś jeszcze niepodpisany przeprowadzili dyskusję na temat filmowania utworów powieściowych. Uczestnicy dyskusji spierali się co do roli elementów ruchu, słowa i muzyki w utworze filmowym powstałym z powieści. Wydaje mi się, że dyskusja ich operowała pojęciami zbyt ogólnymi, ponadto poszła w niewłaściwym kierunku. Nie te są bowiem współczynniki konstytuujące w epice kinowej. (Dok. nast.)

VII. kurs zadrzewienia dróg i osiedli.

Związek Powiatów R. P. organizuje w porozumieniu z Lwowską Izłą Rolniczą we Lwowie w czasie od 26. I. do 30. I. 1938 r. VII kurs zadrzewienia dróg i osiedli dla inżynierów i techników powiatowych związków samorządowych z województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Otwarcie kursu nastąpi w dn. 26. stycznia 1938 r. o godz. 9.30 rano w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Lwów, ul. Kopernika 20. Tam też w dn. 25. od 15-tej do 20-tej i 26. I. 1938 od 7-mej do 9.20 urzędować będzie kierownik kursu z ramienia Związku Powiatów.

Program kursu obejmuje wykłady i pokazy praktyczne, na które składają się następujące zagadnienia: 1) Wartość i znaczenie zadrzewień ze stanowiska ochrony przyrody. 2) Planowanie dróg i osiedli na tle krajobrazu. 3) Ważniejsze wiadomości z fizjologii i biologii drzew. 4) Planowość i organizacja w akcji zadrzewiania. 5) Dobory i opisy drzew i krzewów do zadrzewień drogowych i osiedlowych. 6) Sposoby i metody zadrzewień drogowych. 7) Zadrzewianie nieużytków

drogowych, a zwłaszcza lotnych piasków. 8) Sadzenie, pielęgnacja i ochrona drzew i krzewów. 9) Konserwacja starych i zabytkowych drzew. 10) Zakładanie i prowadzenie szkółek samorządowych. 11) Obsiewanie skarp i pasów drogowych. 12) Zwalczanie szkodników drzew i krzewów. 13) Ochrona drzewostanów przed chorobami roślinnymi. 14) Zadrzewianie miast i osiedli z uwzględnieniem potrzeb letniskowych. 15) Współdziałanie pow. rządów drog. w akcji letniskowej.

Na zakończenie kursu, t. j. w dn. 30. stycznia 1938 r. odbędzie się wybieżka do ogrodów i plantacji miasta Lwowa, którą poprowadzi p. Smiciński, insp. ogrodów miejskich.

Imienne zgłoszenia kandydatów na kurs prosimy przesyłać do Związku Powiatów R. P., Warszawa, ul. Marszałkowska 81 a, m. 7 w terminie do dnia 24. stycznia r. b.

Kwatery zbiorowe w cenie 1.50 zł. lub też w hotelach od 4.— do 5.80 zł. za dobę mogą być zarezerwowane na wyraźne życzenie uczestników kursu, wyrażone w ogłoszeniu.

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE**

Km. 161/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasa Municipalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 14 lutego 1938 r. o godz. 11.30 w Sądzie grodzkim w Kamionce Strumilowej w sali Nr. 31 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 682 ks. gr. gm. kat. Stryhanka. Realność ta położona jest w gminie Dobrotwór powiatu kamionckiego i stanowią gospodarstwo leśne, składające się z lasów, gruntów ornych, bagien i parcel budowlanych o ogólnej powierzchni 241 ha, 51 a 61 m kw. położone po obu stronach toru kolejowego Sapieżanka — Sokal i graniczące od południa z lasami Weismana i Zawidowskiego, od zachodu z lasami Gromady Reklifce, od północy i wschodu z lasami i gruntami Gromady Stryhanka. Wartość szacunkowa wynosi 34.898 zł., zaś najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 23.265 zł. 34 gr. Do realności tej należą jako przynależności dwa domy mieszkalne, stajnia, stodoła, drewnia, wychodek i 2 studnie, oszacowane łącznie na 1.500 zł. Warunki licytacji, przeglądane można w Sądzie. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, za wiadomości o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służą łącznie prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy dają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogło być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kamionka Str., 8 stycznia 1938. 72K

Km. 1369, 1253, 1385/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1938 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 10 kóp pszenicy, 2 konie wyjazdowe kasztany, wózek 2 siedzeniowy żółty, oszacowanych na łączną sumę 1.120 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Iwana Ołenycza w Potokach, Sindla Lisipera w Lub. król i Zalela Wassermann w Rawie Ruskiej przeciw Arturowi Zygmuntowi 2 im. Weissmanowi dzierż. dóbr w Potokach.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 8 stycznia 1938. 76K

IV. Km. 1755/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie IV. rewiru Ferdynand Kiesel na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1938 o godz. 12-tej we Lwowie, ul. Rzeźnicka Nr. 4a odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, koksu, drewna, wózków, wag i oszacowanych na łączną sumę zł. 1044. Nieruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IV.
Lwów, 24 grudnia 1937. 75K

VIII. Km. 565/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. VIII-go podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go lutego 1938 r. o godzinie 12-tej w południe we Lwowie w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w parterze w sali rozpraw Oddziału III-go drzwi Nr. 7 odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność dłużników p. Tadeusza i Augusty Stachiewiczów, objętych whl. 5013/I. i 5014/I Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie przy ul. Rutowskiego 13. Nieruchomości obj. whl. 5013 i 5014/I. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położone są przy ul. Gen. Sowińskiego 18. Realności składają się whl. 5013.1. z pgr. 8146.9, a whl. 5014/I. z pgr. 8186/1 pow. łącznej 251 s. kw. Na powyższych parcelach wznosi się budynek 2-piętrowy, czynszowy, z suterrenami, zewnątrz i wewnątrz wyprawiony, kryty blachą. Realność jest wyposażona w instalację elektryczną, wodociągową, kanałową, łazienki itp. Do realności przynależą przynależności:

GDYNIA NA PIERWSZYM MIEJSCU.

Gdynia, 11. 1. (PAT). Ogólne obroty portu gdyńskiego za rok 1937 wyniosły 9,147.270.9 ton. W porównaniu z rokiem 1926 obroty wzrosły o 16,1 proc. Obroty uzyskane przez port gdyński za rok 1937 dotychczas nie były osiągnięte przez żaden port bałtycki. W miesiącu grudniu obroty portu wyniosły 803.376.7 ton.

POWSZECHNY SPIS BIBLIOTEK W POLSCE.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamierza przeprowadzić w 1939 r. drugi powszechny spis bibliotek w Polsce, w celu zorientowania się w naszym dorobku bibliotecznym, jego brakach i potrzebach.

ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ MUZYCZNYCH.

Warszawa, 11. 1. (PAT). 10 stycznia rozpoczął się w Ministerstwie w. r. i o. p. zjazd dyrektorów państwowych i prywatnych konserwatoriów muzycznych, który potrwa dwa dni.

GWIAZDKA W OSIEDLU DLA BEZDOMNYCH

W święto Trzech Króli odbyła się przed południem piękna uroczystość Gwiazdki dla dzieci w Osiedlu dla bezdomnych na Hołosku Małym, które zbudowane zostało z ofiar społeczeństwa na rzecz Pomocy Zimowej Bezrob. Gwiazdkę urządziła „Rodzina Wojskowa”, która prowadzi w Osiedlu Ochronkę.

Specjalnym autobusem miejskim przybyło liczne grono gości, wśród których: nacz. wydz. opieki społ. wojew. Gajewski, plk. Dobiasz, plk. Müller, przew. Rodziny Wojsk p. Bittnerowa, przew. Ochronki p. Müllerowa i inne panie z Rodziny Wojsk., ks. kanonik Rękas, wiceprezes Miej. Kom. P. Z. dr. Poratyński, nacz. biura P. Z. mgr Drwęski, dyr. MZF inż. Kozłowski i inni.

W świetlicy Osiedla urządzono przedświąteczną szopkę. Dzieci odegrały z wdziękiem i brawurą Jasełka, wyobrażające hołd dziatwy Przedszkola w żłóbku betlejemskim.

Serdeczne życzenia złożył dziatwie ks. kan. Rękas, dzieląc się z nią opłatkiem, następnie przemawiali: p. Helena Müllerowa, dziękując garnizonowi lw 19 p. p. za zaprowiantowanie Ochronki wiceprez dr. Poratyński i jeden z bezrobotnych, który wyraził wdzięczność R. W. za opiekę nad dziatwą. Wszystkie dzieci otrzymały sukienki ubrania fartuszki i pantofle, oraz słodycze. Rodzinom w liczbie około 100 rozdano obfite paczki żywnościowe

WZROST PRZYROSTU LUDNOŚCI W RZESZY.

Berlin, 11. 1. (PAT). Dyrektor min. Guet, kierujący sprawami zdrowotności w min. spr. wewn. stwierdza, że mimo pewnego zwiększenia się przyrostu naturalnego w III Rzeszy, brak jeszcze 11 proc. do cyfry, koniecznej dla narodu niemieckiego.

TAJEMNICZY WYBUCH W MADRYCIE.

Londyn, 11. 1. (PAT). Dzienniki donoszą, iż w Madrycie nastąpił niezwykle silny wybuch. Zginęło 100 osób. 8 domów uległo całkowicie zniszczeniu. Przyczyna eksplozji jest nieznana.

STRAJK ZAŁĘGNANY.

Paryż, 11. 1. (PAT) Wczoraj podjęta została praca w zakładach przemysłowych Geodrich w Colombes. W zakładach tych trwał strajk od 15 grudnia ub. r.

POŻAR POSELISTWA AUSTRIACKIEGO W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 11. 1. (PAT) Wczoraj po południu wybuchł pożar w budynku austriackiego poselstwa, który strawił dach, mieszkania służby i archiwum.

12 STATKÓW W LODOWYM WIEZIENIU.

Berlin, 11. 1. (PAT). „Nachtausgabe“ donosi ze Sztokholmu, że cztery sowieckie łamacze lodu i 8 sowieckich statków handlowych, liczących ogółem 2 tys. ludzi załogi, ugrzęzło w lodach na Oceanie Lodowatym, w odległości około 500 klm na północ od Syberii. Według oceny kół fachowych, szanse przyjscia z pomocą zamrzniętym statkom sowieckim są znikome. Od dłuższego już czasu z wszystkim tymi statkami stracono łączność radiową.

NA F. O. N.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Robotnicy fabryki narzędzi chirurgicznych Alfons Mann, sp. akc. w Warszawie, zadeklarowali na rzecz Funduszu Obroby Na rodowej 2000 godzin roboczych.

„BISKUP“ KOWALSKI OPUŚCIŁ WIEZIENIE.

Rawicz, 11. 1. (PAT). Wczoraj przed południem został zwolniony z tutejszego więzienia „arcybiskup” mariawicki Kowalski.

OSTRZEŻENIE DLA NARCZIARZY I TURYSTÓW.

Zakopane, 11. 1. (PAT). Sekretariat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem ostrzega turystów i narcziarzy, wybierających się w głąb Tatr przed lawinami w związku ze zmianą warunków atmosferycznych. Fakt niebezpieczeństwa przejawiał się we wczorajszej katastrofie.